

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Przyjacieli Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
na pocztę z odnośzeniem miesięcznie 10000 mk.
z odnośnieniami miesięcznie 9800 mk. z odnośz. w dom 10000 mk.
w Polsce miesięcznie 12500 mk.
Pojedynczy egzemplarz 1000 mk.
pod opaską 2 ratki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:	
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolamowy	2000 mb
Zalobne i dla poszukujących pracy	1500 "
Reklamy w dziale redakcyjnym	6000 "
Przed tekstem na I stronie	8000 "
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.	
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.	

Nr. 105.

Kępno, na sobotę 15 września 1923 r.

Rok X.

niedzielę, dnia 16 września otwarcie Pierwszej Zachodnio-Kresowej
Wystawy Rolniczo=Przemysłowej w Kępnie.
Zybycie P.P. Ministrów z Premjerem p. Wincentym Witosem na czele.

Uroczysty dzień.

Chwila obecna

liminacyjnym punktem drugiego okresu walki
o swą niepodległość toczy. Pierwszym
orężną, która stargała więzy nałożone przez
i przywróciła nam samodzielność polityczną.
państwo nasze i Sprzymierzonych Mocarstw od-
na krwawych polach bitew, pogrom Niemiec,
zbrojnego najazdu bolszewickiego — były
pierwszą połową wielkiego dzieła Odrodzenia
Po odzyskaniu wolności politycznej, po
eni militarnego na państwo nasze zamachu
było podjąć najmniej doniosłe i trudne za-
mianowicie rozpocząć walkę o gospodarcze
Rzeczypospolitej i stawić czoło atakom,
łożyły w materialne podstawy państwa i Na-

to okazało się tak trudnem, zaciekleść, i poięga wrogów tyle klęsk zgutowała poczynaniem, tyle przeszkód stawiała na drogach, rzuciła nam pod nogi, iż do niej nie brakło wśród nas ludzi małego serca i słabej woli. Wszyscy zwątpili w możność wybrnięcia z ciężkiej i bezzadnie opuszczali ręce. Dziś jesteśmy u zasadniczego przełomu w tak długo zasłoniętych wewnętrznych i z radością możemy skuteczność zabiegów o gospodarną odrodzenie kraju.

...jeszcze wrę, do zupełnego tryumfu nad
...nikami i przeciwnieństwami jeszcze daleko ale
...nabierają otuchy, słabsi krzepną i mnożą się
...zwycięstwa. Są nimi wyzwolenie się od
...na pieniądź nasz wpływu marki niemieckiej,
...stabilizacja waluty polskiej, wyrównanie bi-
...handlowego, wzrastający wpływ podatków i wi-
...zrównowczenie budżetu.

ola Kresów Zachodnich.

Wielkopolską i Śląskiem ra cze odegrała wybitną, a dodatnią rolę w procesie gospodar-
kowania się Rzeczypospolitej. Poznańskie wraz
stało się śpichlerzem dla zniszczonych
wojenne dzielnic kraju. Poza tem w ofiar-
patriotycznym złożyły one swe złoto na
Ojczyznę, dając (dołą jeszcze niewyżyłską)
do stworzenia nowej, realnej waluty.

dzięki swym nieprzebranym bogactwom na-
czynnej i wysokiej wartości swego pracowitego,
i do Wiary Ojców przywiązanego ludu
decydujący wpływ na polityczne i ekonomiczne
Rzeczypospolitej. Przyczynił się on do
zwycięstwa Idei Narodowej w społeczeń-
stwie, do zdobycia obcych walut dla Skarbu i do od-
szacunku dla tak długo lekceważonej marki

...wytwórczość Dzielnicy naszej (której war-
pracy wojna nie tknęła), przyczyniła się najwy-
do tego, że bilans handlowy zmienił się na
kraju, że stabilizacja marki polskiej staje się
że dziś śmiało na wyrównanie budżetu liczyć

Wobec tego bez przesady powiedzieć można, iż Zachodnie odegrały rolę tego żelaznego słupa, powstrzymał Polskę od stoczenia się w otchłani gospodarczej i tego źródła z jakiego wzięło

Witajcie!

Wystawa w Kępnie! Uciesz się Ojczyzno!

W pobliżu Śląska, Twój zachodni kres
 Sjaie na pokaz ze swą głębą żyzną,
 Nie dla zaborczych intruzów i kies,
 Lecz dla wzmocnienia podsiaw Twego bytu
 Twego bogactwa i Twego rozkwitu!

Przemysł z rolnictwem, idąc ręka w rękę,
Inicjatywą chcą ratować brak,
Chcą skrócić Skarbu państwowego mękę
I swym przegładem pokrzepić go tak,
Iżby mógł, czerpiąc z postępu otuchę,
Wyprostowywać swe podstawy kruche!

Skarb mało daje na kultury cele,
Gdyż mu doskwiera walutowy szwank,
Sian ten pojmują dziś obywatele,
A ich wystawa to niejako Bank,
Z którego trysnie źródło sutych groszy
I mocą ziemi szwindle giełd przepioszy

Ciesz się, Ojczyzno! Kępno w pamięć wraza,
Iż jest posilnym szmatem gleby Twej..
Świeciną hodowlą inwentarza
Pragnie kłamać zadać tej opinii zlej,
Jaką o Polsce wrogowie chcą głosić,
By u Lucypra zgube nam wyprosić!

Wraz z inwentarzem staje do apelu
Przemysł rolnicy i hodowla zbóż...
Tu bije łuna od okazów wielu,
Które bajeczarnom tłoczą w piersi nóż;
Bo im dowodzą, że Polska jest siłą,
Która na wieczność zerwała z mogiłą!...

Nie pożałuje ten, kto Kępno zwiedzi
W jego Wystawy uroczyste dni;
Śląsk i Poznańskie tu, jak na spowiedzi,
Wykażą, czem ich ogień życia łśni,
Wykażą pracę i wynik tej pracy..
A więc do Kępna pośpieszcie, Rodacy!

Er. El.

swój początek realizujące się dziś odrodzenie ekonomiczne Rzeczypospolitej.

Znaczenie Wystawy Kresowej.

Specjalna, wielka i odpowiedzialna rola jaką Zachodnim Kresom odegrać wypadło w dobie kształtowania się państwowości i gospodarczego organizowania się Polski nie jest jeszcze skończona. Dzielnica nasza jest i przez czas dłuższy będzie najpotężniejszym oparciem Rzeczypospolitej i przykładem dla innych części kraju, który stąd może brać gotowe wzory, jak iść w kierunku rozwoju gospodarczego i jak swe życie ekonomiczne organizować, swe metody pracy ulepszać należy.

Pozatem mamy jeszcze jedno wielkie zadanie jakle dla dobra Ojczyzny i dla bezpieczeństwa dzielnicy naszej nieodzownie przedsięwziąć należy. Jest niem konieczność unarodowienia w całej Polsce handlu i przemysłu bez czego istotnej niepodległości osiągnąć się nie da. W walce tej Wielkopolska przodować musi i przewodniczyć może, bo posiada odpowiednie do

świadczenie, środki i gotowe do czynu zastępy wyszkolonych ludzi.

Jeżeli jeszcze zważymy, że w zastępstwie wahań walutowych, przekształcania się warsztatów pracy, zamykania jednych a otwierania się innych rynków zbytu itp. życie nasze podlega znacznym wahaniam — to oczywiście staje się potrzebą częstszego poza Targiem Poznańskim urządzania przeglądów naszej wytwórczości, aby kupcy i przemysłowcy posiadali możliwość szybkiego orientowania się co do stanu produkcji i rynku oraz aby przy tej okazji wchodziły na porządek dzienny aktualne i zasadnicze sprawy naszego życia gospodarczego.

Powyższe względy dostatecznie tłumaczy pomysł zorganizowania Zachodnio Kresowej Wystawy w Kępnie, której znaczenie potęguje jeszcze wyjątkowe położenie naszego miasta na zachodniej rubieży Państwa, na pograniczu trzech tak długo rozerwanych dzielnic (Wielkopolska, b. Kongresówka i Śląsk), na głównym szlaku kolejowym: Poznań. Katowice, Kraków, Lwów i na krzyżowaniu paru dodatkowych dróg żelaznych.

Położenie to z jednej strony rokuje miastu naszemu wielki rozwój w niedalekiej przyszłości a z drugiej strony tłumaczy jego wyjątkowe dla kraju i państwa znaczenie.

Tu z żywą radością stwierdzić można niezwykłą odporność i bujną żywotność elementu polskiego, tu należy pracować nad głębokiem, duchowem zespole- niem zrastających się obecnie w jedną całość dzielnic Rzeczypospolitej, stąd baczne okiem patrzeć trzeba ku zachodowi i być gotowymi na wszelkie niespo- dzianki.

Wobec tego znaczenie wystawy naszej przerasta ramy zwykłego opisu powiatowego i traktowane być winno jako przedsięwzięcie interesujące nie tylko najbliższe okolice ale całe województwo oraz sąsiednie dzielnice Kraju.

Premjer i Ministrowie

przez Swą decyzję przybycia do naszego miasta na uroczysty akt wystawy dają wymowny wyraz trosce o podniesienie znaczenia zachodnich placówek polskości i głębokiemu zrozumieniu doniosłości pracy nad gospodarczym rozwojem kresów. Przychylną jaką Rząd w ten sposób okazuje miastu i dążnościom społeczeństwa naszego budzi serdeczną wdzięczność w sercach obywateli. To też cała ludność bez względu na warstwy i na przekonania polityczne zgotuje Wysockim Gościom gorące przyjęcie i na zawsze zachowa w pamięci wdzięcznej wspomnieniu z dnia ich pobytu w murach naszego miasta. Powitanie głowy i Przedstawicieli Rządu będzie nie tylko aktem szablonowej uroczystości rządowej, ale narodową manifestacją ludu kresowego, który bezwzględnie hołduje zasadzie, że Polacy muszą być Gospodarzami w Polsce i z radością stwierdzają, iż tym długo nieziszczanym pragnieniom nareszcie w postaci obecnego Rządu zadość się stało, że dłonie polskie ujęły ster nawy państwowej i coraz lepiej nim sterują.

Wprawdzie okręt państwowy nie wypłynął jeszcze na szerokie spokojne wody lecz już sam fakt, iż jego sternicy ujawnili dużo umiejętności w ściganiu go z mielizny, opieraniu się przeciwnym prądom i usuwaniu skał zdradzieckich z jego drogi powoduje nas do wyrażenia pod adresem Reprezentantów Rządu serdecznego uznania: Bóg zapłać Wam za dotychczasowe trudy i Szczęść Boże w dalszej pracy na chwałę i dla szczęścia Ojczyzny.

S. M.

Warszawa, 12. 9. Tymczasowa rada spóżywców, która zebrała się wczoraj na posiedzeniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie dr. Bajdy o dotychczasowej działalności nadzwyczajnego komisariatu do zwalczania rożyny. Podczas dyskusji członkowie rady stwierdzili, że dotychczasowa działalność komisariatu winna być nie tylko prowadzona w dalszym ciągu, lecz należy ją znacznie rozszerzyć. Komisariat winien dążyć do zyskania uprawnień ustawowych, albowiem dotychczasowe okazały się niedostateczne. Następnie omawiano sprawy węglową, cukrową, zbożową i mięsną. Oszczędności przeprowadzone w Ministerstwie Reform Rolnych dotyczą przeszło 300 etatów urzędników, całkowicie zbędnych a obciążających ogromnie korb państwa.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ze względów oszczędnościowych ma zlikwidować Dyrekcję salin anstwowych.

Skutki zamknięcia granicy wschodniej.

Dzięki niesłuchanie energicznemu zarządzeniom ministerium spraw wewnętrznych i wysłaniu odpowiednich oddziałów policyjnych (nowo sformowanych) stosunki a pograniczu wschodnim w ostatnich tygodniach nieumie się polepszyły. Na odcinku granicznym wschodnio-malopolskim straż przeważnie pełnią Polacy. Dzięki ich sumienności i odpowiedniej kontroli można śmiało stwierdzić, że na tym odcinku granicy jest ściśle zamknięta. Ustal prawie zupełnie szmugiel i kontrabanda.

Bolszewickie strażę mszcząc się za uniemożliwienie szmuglu niesłuchanie ostro pełnią również swą służbę, rzekając: do każdego przemytnika, który z naszej strony nie się przedostać na terytorium rosyjskie. W ubiegłym tygodniu zostało w ten sposób zastrzelonych 2 przemytników chłopów. Zmiana tych stosunków wywołała naturalnie dobrze zrozumiałe przerażenie wśród ludności, któremu urwało się miliardowe rabowanie przy pomocy szmuglu.

Jeśli straż policyjna w dalszym ciągu będzie tak ścisła służbę można będzie nareszcie powiedzieć lekkim sercem, że bagno, które na pograniczu zawitało pod rządami żydo lewicy, zostanie zupełnie zyszczone.

Ze sfer wojskowych

Według informacji ze sfer wojskowych gen. broni. Józef Haller ma powrócić do służby czynnej na stanowisko inspektora generalnego armii. Były emier, generał dywizji Władysław Sikorski, ma być anowany inspektorem armii DOK. Lwów. Przed obem swego stanowiska gen. Haller wyjechać ma. St. Zjednoczonych na zaproszenie amerykańskiej organizacji pod nazwą „Amerykański Legion”, celem ęczenia orderów temu legjonowi.

Warszawa, 11. 9. Jedno z pism wiedeńskich ogłasza rozmowę z posłem Korfantym, który przybył do Wiednia.

Pos. Korfanty oświadczył, że wbrew obiegającym pogłoskom podróż jego jest pozbawiona wszelkiego politycznego znaczenia. Przybył on tutaj w charakterze prezesa Rady Nadzorczej polskich kopalń skarbowych na G. Śląsku, w sprawie zawarcia układu, co do wywozu węgla górnośląskiego do Austrii. Dotychczasowy wywóz wyraża się cyfrą 40 tys. ton, która to suma ma ulec zmianie. Pertraktacje są w toku i zapowiadają się pomyślnie. Następnie pos. Korfanty oświadczył, że na mocy Traktatu Wersalskiego Polska może przystąpić do likwidacji znajdujących się na Śląsku przedsiębiorstw niemieckich. Jednakże rząd polski jest zgodny zrezygnować z tego prawa za cenę udziału państwa w tych przedsiębiorstwach.

W tej sprawie nastąpią obecnie rozmowy z zainteresowanymi czynnikami.

Warunki uznania socjalistycznych republik przez Polskę.

Ponieważ niektóre pisma zagraniczne ogłosiły w streszczeniu tekst t. zw. memorandum w sprawie uznania Sowieckich przez Rząd Polski, a które przedstawia faktyczny stan rzeczy w sposób nieścisły, wydział prasowy Min. Spraw Zagr. podaje bliższe wiadomości w tej sprawie.

Rząd Polski wyraża gotowość przyjęcia do wiadomości noty o powstaniu nowego państwa związku socjalistycznych republik sowieckich, pod warunkiem jednak, że rząd związku akceptuje następujące postulaty rządu polskiego: 1) traktat ryski oraz wszystkie umowy, zawarte przez rząd polski z Sowieckimi, zachowują nadal moc prawną i będą wykonywane przez rząd związku. 2) Rząd polski utworzy w Charkowie, Tyflisie i Mińsku przy placówkach komisariatu ludowego spraw zagr. związku ekspozytury poselstwa polskiego w Moskwie. 3) Za termin ostateczny repatriacji i opcji obywatela Polski na terytorium b. republiki dalekiego Wschodu, oznacza się dzień 30 kwietnia 1924. 4) Rząd związku załatwi sprawę należności kasy im. Mianowskiego w Warszawie i warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. 5) Rząd związku zawiadomi we formie pisemnej rząd polski o przyjęciu przez się wyżej wymienionych postulatów rządu polskiego. Do powyższego dołączone zostały: załącznik w sprawie kasy im. Mianowskiego oraz w sprawie warszawskiego Tow. Dobroczynności.

Podczas konferencji pokojowej w Rydze, p. Joffe parokrotnie oficjalnie zapewniał p. Dąbskiego, że sprawa majątku kasy im. Mianowskiego będzie załatwiona w stosownym momencie w sposób przychylny. Podobnie wypowiadali się również inni członkowie delegacji rosyjsko-ukraińskiej. Moment niniejszy wydaje się być najbardziej odpowiedni do zrealizowania przyrzeczeń.

które nawet tym co sławne w St. Germain en Laye oglądali, wydały się nieustępowcami im, na ostatnim jedna grota olbrzymia otwierała się widokiem na rozległą okolicę. Ta cała była przybrana posagami naturalnej wielkości, z muszli i kamyków zlepionymi.

Fontanny przyozdabiały ogród utrzymywany z pańskim przepiechem.

Gdy wieczorem królestwo zasiadli do stołu na galaryi odkrytej, z której widok się rozciągał na dolinę ku Brodom, gospodarz wnosząc zdrowie królewskie, kazał dać znak racą umówiony i w tejże chwili o dzie sięć mil odległa twierdza w Brodach hukiem kilkudziesięciu dział odpowiedziała.

Wprzód nim huk ich się dał słyszeć, uszrano na wieczornym niebie jakby zapaloną lunę, której blask się odbijał na chmurach.

Widok z zamku na ten krajobraz na krańcach w ogniu stojący, w istocie był wielkiej piękności.

Władysław nawet, zwykle obojętny, uśmiechnął się gospodarzowi, a francuzi pozrywali się z miejsc, aby lepiej przypatrzeć tym czarom.

Długo, pechlich, wieczorem król się naradzał z Koniecpolskim, ale spoczywać tu nie mógł długo. Na jutro wysłano w podróż do Brodów.

Twierdza ta i osada w znaczniejszej części była dziełem zmarłego hetmana Koniecpolskiego. Wzniósł on je tu wśród mokrej, błotnistej niziny, a dotąd wszystkie jeszcze prawie było z drzewa, gdzie indziej tylko ceglami poczynając się okładać.

Kurtyny nawet twierdzy drewniane jeszcze były. Małaśka cytadela o pięciu bastyonach murem się dopiero umacniała, a jedyną jej ozdobą była na części muru wzniesiona piękna kamienna galeria.

Hetman zamierzał tu wspaniały wnieść zamek, gdy śmierć rozliczoną jego pracom koniec położyła. Staraniom jego winne były Brody niedawno zaprowadzone fabryki kobierców perskich, które persowie umyślnie sprowadzeni wyrabiali. Tak samo holendrowie i flamandy mieli warsztaty płócien cienkich damaszkowanych, a włosi wyrobów złotniczych. Oprócz nich, cudzoziemców rękodzielników różnych mnóstwo osiedlało się przy pomocy i opiece Koniecpolskiego i osada byłaby zakwitła przemysłem, gdyby nie zabrakło tego, który wniął techną życie.

Hetman który zmarł nagle w sam dzień królewskiego wesela, żył tu jeszcze w swych dziełach i synu.

Po tych pańskich przyjęciach w Podhorcach i Brodach, następny nocleg przypadł nieszczęśliwie w szczy-

Rzym, kat. Towarzystwo Dobroczynności było właścicielem 3 nieruchomości w mieście Tyflis. Według ustawy Tow. w razie jego likwidacji majątek nieruchomy i ruchomy przechodzi na własność warszawskiego Tow. Dobroczynności. Ponieważ Tow. Dobroczynności w Tyflisie zostało w r. 1921 likwidowane, przeto nieruchomości będące własnością Tow. Dobroczynności przeszły na własność warszawskiego Tow. Dobroczynności. Rząd polski domaga się zwrotu nieruchomości wyższych warszawskiemu Tow. Dobroczynności własności lub we formie wieczystej dzierżawy.

Z konfliktu włosko - greckiego.

Dzienniki włoskie wyrażają radość z powodu umfu stanowiska włoskiego w zatargu grecko-włoskim i zachwycają się energią i stałością Mussoliniego „Messagero” czyni wyrzuty tej części prasy angielskiej, która poddawa ciężkiej próbie przyjaźni włosko-angielskiej.

Odpowiedź grecka została wręczona dnia 9 w poselstwie francuskim, angielskim i włoskim. Ona przyjmuje wszystkie żądania konferencji ambasadorów, obstarując jednakże przy żądaniach postawionych przednio przez Grecję, aby konferencja ambasadorów zabezpieczyła jaknajrychlejsze opróżnienie Korfu.

Opinia publiczna angielska żywo interesuje ewakuacją Korfu przez wojska włoskie i wiąże ją odłączenie ze sprawą usunięcia niebezpieczeństwa węgla węgla. Rozumie się, że jakakolwiek przy ewakuacji budzi w Anglii niepokój. Jednocześnie przy wzięciu dużą wagę do wykonania przez Mussoliniego przyjętych przez Włochy zobowiązań. Utrzymuje przekonanie, że ścisła data ewakuacji Korfu notyfikowana będzie za pośrednictwem Rady Ambasadorów.

Międzynarodowa komisja śledcza powołana do zbadania sprawy mordu dokonanego na oficerach włoskich, rozpocznie swoją działalność 17 bm. Rząd Albanii zgadza się na przeprowadzenie śledztwa również na terytorium albańskim. Rząd grecki poczynił już odpowiednie zarządzenia przygotowawcze, związane z przyjęciem żądań Rady Ambasadorów.

Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Na wzór podobnych towarzystw zagranicą, utworzyła się w Polsce Liga Obrony Powietrznej Państwa pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej i honorowego, do którego wchodzi: Prezes Rady Min., Marszałkowie Sejmu i Senatu, min. spraw woj. skowych, spraw wewn. i kolei żel. kardynał Kakowski i p. Piłsudski.

Liga ma na celu propagandę lotniczą słowem i drukiem, tworzenie lotnisk, kształcenie personelu lotniczego, posiadanie własnych przedsiębiorstw i pociąganie inicjatywy prywatnej w kierunku rozwoju własnego przemysłu lotniczego. Na powyższy cel potrzebne są znaczne kapitały, dlatego też fundusze ligi powinny się utworzyć głównie z dobrowolnego opodatkowania się wszystkich obywateli polskich. Administracyjnie Liga dzieli się na okręgi według województw, powiaty według starostw i koła miejscowe.

plym dworze szlacheckim, a francuzi trochę poprosili, nie mogli się pogodzić z niewygodami jego.

Pocieszano ich tem, że następnego dnia przyjmować miała wdowa Sobieska, która się już do tego wcześniej przygotowała.

Tu znaleźli znowu dom pański, a na odjeździe król dostał w podarku cug pięknych koni, a królowa ogromny srebrny dzban moskiewskiej roboty, z wprawionymi w niego kilkaset starożytnymi medalami.

Zwrócono ztąd znowu do Jarosławia, tak chciał król, a miał w tem swe tajemnicze pobudki, z których się nie tłumaczył.

Był to czas jarmarku sławnego, na który zazwyczaj zjeżdżało się mnóstwo kupców tureckich, perskich i włoskich; w tym roku jednak roztiane pogłoski o wojnie z Turcją znacznie ich część wstrzymały. Z obcych znalazło się tylko trochę węgrows, Niemców i kilku francuzów.

Naostatek zboczył król jeszcze w gościnę do Zamojskiego, gdzie go wspaniale przyjęto. Wszędzie starał się ujmować sobie, ale prawie z każdym mówił inaczej. Jedną sobie obietnicami niektórych, innych zapalem rycerskim i rzadzą sławy rozgrzewał, zapewniał o swej łasce, jeżeli z ufnością szli za nim. Nigdy go tak ujmującym i uprzejmym, tak poufałym nie widywano. Wiele też skłonił ku sobie, ale z mowy jego tak nie jasnego i pewnego wnioskować nie umieli, że czekać musieli, aby się to wyklarowało.

Sejm przyszły obiecywał to wszystko postawić otwarcie jawnem.

Wszędzie na wyjeździe obdarzono N. Państwa. Zamojski też królowi złożył czaszę złotą pełną starożytnych monet złotych, a Maryi Ludwice bransolety brylantowe, które na kilka tysięcy talarów cenili francuzi.

W Sandomierzu czekały na króla i królowę statki, które im dopłynąć mieli wygodnie i mniej zmęczeni do Warszawy. Władysław szczególnie cieszył się tem, że będzie się mógł do południa wylegać na łóżku.

W ciągu tej podróży królowa miała zżeczność bliżej się poznać z krajem i obyczajami, ośwoić z niem, ale to była jedyna jej korzyść jaką z niej odniosła.

Władysław zastawiając jej swobodę zupełną, trzymał się osobno, a gdy zmuszonym był zająć miejsce obok żony, zabawić się razem z nią, okazywał jakby naumyślnie najzimniejszą obojętność, na którą w końcu duma i poczucie godności niewieściej nie dozwalały.

królowej okazywać się zbyt wrażliwą.

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Król był w rażnym humorze i żartował sobie nie z delikatnego p. de Brégy.

Gdy przyszło opuścić Wisniowiec, gospodarstwo eprowadzili króla i królowę o milę za miasto, gdzie i namiotami czekało zastawione śniadanie. Tu dla awy N. Pana, który miśliwstwo lubił, nagle wyszczono jelenia; jeźdźcy i psy rzuciły się za nim, gany zwierzę wpadł między namioty, ale go natychmiast ujęto i zabito.

Wiele zależało królowi na widzeniu się poufem synem hetmana Koniecpolskim.

Cień tego znakomitego, niedawno jeszcze zmarłego, po którym rzeczpospolita nosiła żalobę, stał czoło tu panując żywym. Syu, zdawało się, że odziera wielki umysł i zdolności ojcowskie, jak w spadku iął po nim wpływ i znaczenie.

Oczekiwano na króla w Podhorcach. Liczyły się e naówczas do najwspanialszych, najwykwintniej ądzonych w Polsce rezydencji pańskich. Położenie kno sprzyjało ich przyozdobieniu, na które hetman żałował.

Całą ulicę do zamku wiodącą, na przyjęcie państwa zajmowały szpalerem ustawione przepyszne i bo-o strojne pułki tatarskie i niemieckie nowozaczące.

Wśród huku bębnow, trąb i okrzyków, Władysław IV wjechał na wspaniale podwórcie.

Zamek w Podhorcach na wzgórzu, ukrytem naóws lasem w znacznej części, złożony był z dwóch cznych skrzydeł i głównego gmachu, a budowa jego, miary, wykończenie smakowne, francuzów nawet hwyliły.

Sekretarz królowej Desnoyers, który spisywał zętnie wrażenie swojej podróży, odchwalić się nie gę Podhorzec, ich uroczego położenia i wytworności ążenia.

Jak wszystkie budowy z tej epoki u nas, Podce wewnątrz pełne były sztukaterii, rzeźb i marmideli.

Trzy tarasy ogromne stanowiły zejście do ogrodu, ry zamek otaczał. Na pierwszym z nich znajdowały dwie wielkie i wytworne przyozdobione groty,

Dalsze trzęsienia ziemi.

Wielkie wiadomości z Japonii: wulkan Fundzjama w trzęsieniu ziemi zmienił całkowicie swój kształt. Na wyspie Oshima, która podczas trzęsienia ziemi znikła z powierzchni morza, a następnie się wyłoniła, powstał nowy krater, który obecnie jest czynny. W dniu 10 bm. o godzinie 4 rano Kalkuta (Indje) nawiedziona przez silne trzęsienie ziemi. Ludność, zabitych i rannych jest około 50 osób. Katastrofa, która spotkała flotę amerykańską w Kalifornijskich nadeszły następujące wiadomości. Podczas burzy wczorajszej na wybrzeżu Kalifornii rozbił się parowiec pocztowy Kuba z licznymi ludźmi i załogą. 15 amerykańskich kontrtorpedowców wyruszyło na ratunek z szybkością 30 mil morskich. Po drodze jednak 7 z nich natknęło się na wybrzeża i zatoniło w przeciągu 2 minut. W amerykańskich łodziach marynarskich tłoczono, że wskutek obejmującego szeroką przestrzeń trzęsienia ziemi utworzyły się u wybrzeży Kalifornii skały podwodne, o których istnieniu nie było wiadomości. Z natęgniętych 7 kontrtorpedowców tylko 3 ludzi utnęło a resztę wyratowano.

Rozruchy w Gdańsku.

W kilku dni w gdańskich masach robotniczych coraz większe zdenerwowanie, albowiem zarobki nie wystarczają na pokrycie codziennych wydatków. Jakich żądają kupcy gdańscy, przewyższają już dawno ceny przedwojenne. W związku z tem na ulicach przyszło do ekscesów, które w końcu przybrały charakter antysemitki. Demonstranci usiłowali wciągnąć do domu wymian, napadli również na przechodzących ulicami żydów. W pośród demonstracji słychać było głośnie okrzyki: „Dość polityki, chcemy marki polskiej i żywności”.

Orzeczenie Haskiego Trybunału w sprawie kolonistów.

Sprawa kolonistów niemieckich na gruntach państw polskich, które nie stały się jeszcze własnością z powodu braku przewłaszczenia, była rozprawiana przez Międzynarodowy Stały Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Ligi Narodów długo rozważała sprawę do kolonistów niemieckich na ziemiach polskich; w końcu br. przekazała je Międzynarodowemu Trybunałowi wydania opinii prawnej. W numerze 191-ym naszego pisma podaliśmy z P. Prez. Prokuratury Generalnej R. P., drem W. W. w sprawie Trybunału Międzynarodowej Sprawiedliwości w Hadze. Uwzględniliśmy powstanie komisji, zakres działania, skład osobisty sędziów i członków ze strony polskiej oraz niemieckiej. Wskazaliśmy także, iż według opinii dra Prądzyńskiego należy się spodziewać korzystnego dla Polski

W tymczasem jednak orzeczenie trybunału wypadło na korzyść interesów Polski. Zadaniem rzeczników w Hadze było wyjaśnienie braku kompetencji trybunału dla rozstrzygania tych spraw. Cały trybunał rzeczoznawców uzasadniał ten podstawowy wyrok. Międzynarodowy Trybunał nie uznał za widoczną tej argumentacji, gdyż według brzmienia art. 18 Statutu Trybunału Sprawiedliwości, wydając opinię, orzekającą, iż sprawa postępowania wobec niektórych kolonistów niemieckich ze strony polskiej wchodzi w zakres kompetencji Ligi Narodów i że stanowisko polskie nie jest zgodne z zobowiązaniami międzynarodowymi.

W świetle tej decyzji zupełnie uzasadnionem okazuje się tylekroć podkreślane opozycyjne stanowisko z racji zgody p. Aszkenazy na przekazanie sprawy Lidze Narodów a potem — Międzynarodowemu Trybunałowi. Zarówno w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych jak i w pełnym Sejmie wykazywano sprzeczną z żywotnymi interesami Polski politykę p. Aszkenazy. Niestety jednak sprawa została już wówczas przekazana Trybunałowi w Hadze.

Powstało więc jedynie dolożenie starań, aby ją tam skutecznie obronić. Nie dało się jednak odrobić tego, co zaprzepaścił nieszczęsny delegat, p. Aszkenazy. Jest to jeszcze jeden dowód, w myśl których interesów działał p. Aszkenazy.

Szkoda tylko, że za tę naukę musi Polska tak drogo płacić.

Wiadomości polityczne.

Nowa koalicja?

„Morning Post”, wychodząca w Londynie, podaje wiadomość, że podczas pobytu w Sinai przedstawiciel Polski, minister Piltz, wystąpił z inicjatywą utworzenia zamiast Małej Ententy, związku czterech państw: Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, któryby gwarantował nienaruszalność nie tylko traktatów w Trianon i St. Germain, nie dotyczących Polski, ale również wersalskiego i ryskiego. Jak twierdzi „Morning Post” koncepcję tę poparła Rumunia i na ten temat prowadzone były pertraktacje podczas pobytu króla rumuńskiego w Warszawie. Dotychczas nie zapadła jeszcze decyzja czynników miodarodajnych w tej sprawie.

Litwini chcą wznowić sprawę wileńską.

Komisja prawna Ligi Narodów rozważała wniosek litewski, domagający się wznowienia sprawy wileńskiej oraz czy sprawy rozstrzygnięte przez Radę Ligi Narodów mogą być wznowione na zgromadzeniu Ligi i odwrotnie. Mówca Motia zaproponował wybrać komitet prawników, któryby tę kwestję rozpatrzył. Imieniem Polski prof. Winiarski oświadczył, że spór polsko-litewski, który zbyt długo przeszkadzał ustaleniu się normalnych stosunków między obu krajami został zamknięty przez decyzję ambasadorów, uznającą granice wschodnie Rzplitej.

Neoficjalna wymiana zdań między Francją a Niemcami.

Jak się dowiadujemy ze źródeł autorytatywnych, nie da się absolutnie zaprzeczyć, że w ostatnim czasie odbywały się nieobowiązujące wymiany zdań między Francją a Niemcami nie tylko za pośrednictwem francuskich i niemieckich bankierów i przemysłowców, lecz również za pośrednictwem urzędowych i półurzędowych osobistości w Paryżu i Berlinie. Wynik tych konferencji będzie widoczny za kilka dni.

Metropolita Szeptycki na widowni.

Warszawa, 11. 9. Metropolita Szeptycki ma uzyskać w najbliższym czasie audjencję u Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas której wygłosi przemówienie zawierające oświadczenie o swym lojalnym stosunku do państwa polskiego. W sprawie tekstu tego przemówienia wyjeżdża podobno do Poznania do metropolity, bawiący w Polsce p. Skrzyński poseł polski przy Watykanie. Tymczasem metropolita przesłał do opublikowania w swym organie kościelnym „we Lwowie list pasterski, poświęcony głównie sprawom religijno-narodowym. O polityce metropolita wyraża się w tym liście, że nie chce o niej nawet mówić. O stosunku do państwa polskiego list zawiera kilka nie mówiących frazesów, polecających „pokorne poddanie się wszystkim władzom, niema bowiem władzy, która nie byłaby od Boga.

Polski Czerwony Krzyż

urządza w niedzielę, dnia 16 września

Kwestę dla ociemniałego żołnierza i sierót wojennych.

Postulaty rolników wielkopolskich.

Do Warszawy przybyła delegacja zarządu oraz komisji włościańskiej Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu, celem przedstawienia rządowi trudności, w jakich znalazło się rolnictwo z powodu wysokich cen wszystkich towarów, niezbędnych dla rolników, a niskich w porównaniu z niemi cen zboża.

Stanowisko rolników objaśniają uchwały komisji włościańskiej Zjednoczenia Producentów Rolnych w których powiedziano:

„Komisja włościańska Zjednoczenia Producentów Rolnych w Poznaniu, zebrana w dniu 6 bm. celem omówienia obecnego położenia w rolnictwie, stwierdza:

1. że obecny stosunek cen produktów rolnych, a zwłaszcza zboża, do cen produktów przemysłowych jest wprost katastrofalny dla rolnictwa;

2. że rolnicy nie tylko otrzymują nadzwyczaj niskie ceny za płody rolne, ale ich zupełnie pozbawia się nie mogą z powodu braku gotówki u kupców, oraz że przy żądaniu natychmiastowego uregulowania gotówką otrzymują ceny za swoje produkty o jedną trzecią niższe niż notowania giełdowe;

3. że stan taki nie tylko niszczy zupełnie warsztaty rolnicze, ale wprowadza najdalej idący rozstrój w cały organizm gospodarczy Polski, ponieważ najszerszej warstwie ludności uniemożliwia jakikolwiek rozwój i niszczy jej siłę zakupu;

4. że siła płatnicza rolnictwa jest tak zniszczona, iż osiągnięcie podatku będzie niemożliwe.

Komisja włościańska zwraca uwagę rządu, że nakładanie cen wytycznych przez komisje drożyniane w miastach i w województwach na wytwory rolnicze jest najzupełniej niesprawiedliwe, ponieważ nie artykuły żywnościowe, lecz artykuły przemysłowe, jak węgiel, żelazo, materiały itd. są głównym powodem dzisiejszej drożyzny.

Komisja włościańska Zjednoczenia Producentów Rolnych żąda w imieniu wszystkich włościan zachodnich dzielnic Polski:

1. obniżenia cen artykułów przemysłowych w tej mierze, aby kupno ich było dla rolnictwa możliwe, a o ile obniżenie to okaże się nieprzeprowadzalne aby rząd zechciał przez jaknajszybsze otwarcie wywozu produktów rolnych wprowadzić normalny stosunek cen produktów do cen artykułów, które rolnictwo kupować musi;

2. ażeby do czasu polepszenia się tego stosunku rząd udzielił moratorium w tym sensie, aby płatność wszelkich rachunków i weksli rolniczych przedłużono;

3. aby rząd zezwolił rolnictwu na płacenie podatków produktami rolniczymi i to po cenie światowej”.

Informator Wystawowy

ukaze się w sobotę i zawierać będzie poza działem informacyjnym historję miasta Kępna. Ogłoszenia przyjmuje najpóźniej do piątku godz. 5 po poł. Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Rozpowszechniajcie

„Nowego Przyjaciela Ludu“

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc.

Poznań

Telef. Centrali Roln.-Handl.
1393, 1394, 3693, 3697.

Oddział Rolniczo-Handlowy.

Adr. telegr.: Centrali i filji „Ziemia“
filji Warszawskiej „Pebezet“

Filje w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Lesznie, Ostrowie, Warszawie. Ekspozytury i agenci w całej Polsce. Korespondenci zagranicą.

ARTYKUŁY ROLNICZE, ZIEMIOPŁODY I ICH PRZETWORY.

Nowoczesne spichlerze. Wzerowy zakład czyszczenia nasion i zbóż.

Rolnictwo w świetle prawdy.

Żyjemy dzisiaj w okresie ogólnego niezadowolenia. Każdemu nibyto czegoś nie dostaje. Gałęzie gospodarcze — jedna drugiej zarzuca powody drożyzny itd. Postarajmy się więc raz na podstawie cyfr wyświetlić chociażby to jedno, czy rolnik rzeczywiście robi drożyznę, jak się to jemu przypisuje, czy też kopalnie, przemysł, handel, rzemiosło są zupełnie bez winy w tym wypadku, czy wreszcie słusznym jest, że reglamentacja cen wytycznych dotykać ma tylko rolnika i jego tylko mają osiągać kary sądowe za przekraczanie cen wytycznych.

Przystępuję do wyjaśnień, nie przypisując sobie bynajmniej pretensji do zupełnego wyczerpania tematu.

Rolnik w Poznańskim w zaraniu państwowości polskiej ujawnił bardzo wielkie ofiary. Wymienię tylko krótko, że stał żywności do Lwowa i na Śląsk, także na Kresy. Siał tam maszyny rolnicze, zasiliał przez lat kilka tanie kuchnie w Poznaniu i innych miastach itd. Ale przypominę rzecz najważniejszą tj. sekwestr dzielnicowy w czasie wojny i po wojnie. Sekwestr zubożył dzielnicę, a stosowany był przeciw tylko na to, aby ułatwić wyżywienie ludności. Już wtedy zrymało się wielu na ten system gospodarki, zastosowanej tylko do rolników. Ale wówczas można było jeszcze zrozumieć jako tako, bo Polska miała zniszczony przemysł, miała 16 milionów morgów nie uprawionej ziemi, sprowadzała zboże z Ameryki, a mówiło się zawsze, że Poznańskie nie miało wojny itd. Ale już wtedy, mimo widocznej ofiarności ze strony rolników napadano na nich, tak iż w r. 1919 czy 20-tym zapomną artykułów w „Dzienniku Poznańskim” i „Kurjerze Pozn.” musiałem wziąć rolników w obronę.

Teraz znów przebrała się miara i dlatego proszę o trochę cierpliwości a postaram się w jak najkrótszych słowach przedstawić położenie rolników.

Jeden z prezesów Kółek Rolniczych ogłosił w nr. 36 „Poradnika Gospodarskiego” ceny produktów roln., zestawione z artykułami najpierwszej potrzeby gospodarstwa rolnego, a więc żelaza, węgla, sztucznych nawozów, płótna i skóry. Niema tam więc jeszcze mowy o towarach kolonialnych, budowlanych i wielu innych. Obliczenie wykonane było na podstawie cyfr z 30 go lipca rb., ułamki opuszczono.

Ponieważ przemysł i handel kalkuluje podług dolara i franka szwajcarskiego, wzięto i dla rolnictwa podstawę franka szwajcarskiego.

W dniu 30 lipca kosztował frank szwajc. 26 550 marek. W normalnym czasie w r. 1914 kosztował 1 ctr. żyta 8 marek t. j. 10 franków szwajc., więc powinien dziś kosztować 1 ctr. żyta 10 $\times$ 26 550 = 265 500 a kosztuje 145 000 marek. Wedle tych obliczeń pozostajemy przy zupełnie wszystkich produktach rolnych daleko pod parytetem złota.

(Ceny z 30 lipca b. r.)

W roku 1914 kosztował 1 ctr. podków 12 marek = 15 frank., powinienby więc dziś kosztować 15 $\times$ 26 550 = 398 000 mk., a kosztuje 900 000.

Żelazo sztabowe r. 1914 1 ctr. 7 mk. = 9 fr., po winnoby dziś kosztować 239 000 a kosztuje 700 tysięcy.

Gwoździe 1 ctr. 10 = 12,5 fr., powinnyby dziś kosztować 331 000 a kosztują 1 000 000.

Lemiesze do pługa w r. 1914 1 ctr. 12 mk. = 15 fr., powinnyby dziś kosztować 398 000 a kosztują 1 200 000.

Węgiel r. 1914 1 ctr. 1 mk. = 1,25 fr., powinienby dziś kosztować 33 000 a kosztował 30 lipca 65 tysięcy, dziś kosztuje przeszło 100 000.

Sztuczne nawozy: tomasówka r. 1914 1 ctr. 2 mk. = 2,5 fr., powinna dziś kosztować 66 000 a kosztuje 120 000.

Superfosfat 1 ctr. 3 mk. = 3,6 fr., powinienby dziś kosztować 95 000 a kosztuje 160 000.

1 mtr. płótna r. 1914 1 mk. = 1,25 fr., powinienby dziś kosztować 33 000 a kosztuje 96 000.

Pszemica r. 1914 1 ctr. 10 mk. = 12,5 fr., winnaby dziś kosztować 331 000 a kosztuje 260 000.

Jęczmień r. 1914 7 mk. = 9 fr., powinien dziś kosztować 238 000 a kosztuje 140 000.

Ziemniaki r. 1914 2 mk. = 2,5 fr., powinny dziś kosztować 66 000 a kosztują 20 000.

Mleko r. 1914 014 mk. = 0,18 fr., powinno dziś kosztować 4800 mk. a kosztuje 2000.

Swinie r. 1914 1 ctr. 50 mk. = 60 fr., powinnyby dziś kosztować 1 593 000 a kosztują 875 000.

Bydło r. 1914 1 ctr. 35 mk. = 42 fr., powinno dziś kosztować 1 115 000 a kosztuje 700 000.

Sądzę, że cyfry te dość wymownie mówią, o krzywdzie, jaką ponosi rolnictwo. Jeżeli przemysł żelazny i każdy inny kilkakrotnie więcej bierze za dostarczane rolnictwu artykuły a rolnictwo dwa, trzy i często kilkakrotnie niższe ceny za swoje produkty bierze, to przecież nawet dziecko dostrzeże, że rolnictwo daży całą siłą do upadku. Jeszcze kilka przykładów już nie z 30-go lipca, ale z chwili dzisiejszej. Za 1 ctr. żyta rolnik dostawał przed wojną 8 ctr. węgla. Dziś w Poznaniu węgiel kosztuje około 140 000, żyto 160 000 mk., a zatem prawie centnar za centnar. Czy to stosunek odpowiedni?

Superfosfat kosztuje 250 000 mk. za ctr. obecnie, a przed wojną 3 mk. Zatem przed wojną za ctr. żyta dostawał rolnik superfosfatu 2 $\frac{1}{2}$ pól ctr., dziś za 1 ctr. żyta dostaje tylko 66 funt. superfosfatu. Mały rolnik przy detalicznej sprzedaży nie dostaje nawet pełnej ceny za zboże.

Przed wojną za 1 ctr. żyta dostawał rolnik około 3 ctr. 30 proc. soli potasowej, dziś za 1 ctr. żyta dostaje około 1 ctr. soli potasowej.

Przed wojną za 1 ctr. żyta dostawał około 60 funt. saletry chil. lub azotniaku, dziś za 1 ctr. żyta dostaje zaledwie 30 funtów azotniaku (dzisiejsza cena tegoż 500 000 za 1 ctr.)

Mówi się o rolnikach, że mają dużo pieniędzy.

Jeżeli który rolnik ma pieniądze, to tylko z tego powodu, że nie kładło nic w swoje gospodarstwo, t. j. nie budował, nie kupował maszyn i narzędzi, nie drenował, nie używał sztucznych nawozów itd. Mówię to poważnie o małej własności. Nie pochwalam jej tego i nie pochwalam dzisiaj, bo rezultatem tego jest dzisiaj, że budynki się wala, że skutkiem braku drenów ziemniaki wymakają, że z powodu złych narzędzi cierpi uprawa roli i przyszły zbiór ucierpi także.

Prócz drobnych wyjątków mam jednak to przekonanie, że rolnicy tej, przez wielu u nich suponowanej gotówki, nie posiadają. Jeżeli kto robi zbytki, tak, że po nim na zewnątrz widać rzekomo gotówkę, to poczekajmy końca.

Wskazuje się wśród społeczeństwa także na obfitość stogów po polach. Jak gdzie — nie wszędzie! Ale nie-rolnikom podaje do wiadomości fakty, że dotychczasowe omloty już gdzieś wykazują następujące różnice: W zeszłym roku 2 wozy z morgi żyta z omlotem 14 ctr. z morgi. W tym roku, w temsamem gospodarstwie wprawdzie, 4 wozy żyta z morgi, ale tylko 11 ctr. omlotu. Więc liczba stogów mówi o mnożeniu pracy dla rolnika, o opóźnieniu upraw pod przyszłoroczne zboże, o opóźnieniu zasiewów, zbioru ziemniaków, buraków. Tych to kłopotów rolnika nie widzi nie-rolnik.

Oczywista tak może nie będzie w każdym miejscu i naogół żniwa jednak były takie, że spodziewać się należy zboża znacznie więcej, niż w roku zeszłym.

A brak gotówki, w jakie kłopoty stawia nie tylko dużego, ale małego rolnika. Brak gotówki coprawda jest prostym wynikiem wstrzymania maszyny drukarskiej. Od tego czasu, t. j. od 1 i pół miesiąca ustał jednak spadek marki a raczej ustala zwykła dolara. Jest to sukces obecnego rządu. Nikt niema więc prawa żądać drukowania marek, choćby miał pewne trudności, więc i rolnik te trudności dla Państwa zniesie. Ale nie może on znośić tego, aby sam był skazany na „reglamentację” cen, kiedy istnieje wolny handel, aby sam miał „ceny wytyczne!” Tego nam nikt nie potrafi wytłumaczyć, że byłoby np. niemożliwym reglamentowanie również w handlu i przemyśle. Jeżeli znajdzie się komisja znawców, która umie postawić co tydzień ceny na masło, ziemniaki, groch, fasole, szabel, główkę kapusty — to izby handlowe i rzemieślnicze potrafią napewno wyłonić komisję, która na ograniczoną metę potrafi nałożyć ceny za węgiel, sztuczne nawozy, żelazo, gwoździe, buty, koszuły.

Skąd to pochodzi, że dolar, na którego oczy wszystkich u nas zwrócone, od 6 tygodni stoi na miejscu, a ceny nierolniczych produktów jak żelazo, skóry, płótno itd. wzrosły przez te 6 tygodni i wrażliwość bezustannie. Ludność tego wzrostu nie rozumie. Może nam to przemysł i handel wytłumaczy — prosimy o to!

Mawiamy wszyscy, że „rolnictwo to wielka rzecz”, że „Polska to kraj rolniczy”, że „Prusy z Polski miały spłaznić” itd. itd. Tak to tylko mówimy ale czynimy inaczej.

Zwracam się do wszystkich klas, aby przy osadzeniu rolnictwa zechcieli być sprawiedliwymi. Dziś widzimy wszyscy tylko, że dostawcą artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby jest rolnik. Chcielibyśmy, ażeby wszystkich dostarczał jak najtaniej. Nie widzimy jednak, czy też widzieć nie chcemy, że gdy zdusimy rolnika, to produkcja jego tak podupadnie, iż za ledwie wystarczy dla niego samego. Więc sytuację trzeba zmienić koniecznie.

Zwolnić zatem rolnika z reglamentacji albo nałożyć ją wszystkim bez wyjątku.

Jak mamy przetrzymać kryzys finansowy państwa, to wszyscy razem na równych warunkach. Na to godzimy się chętnie, ale wyjątkowego stanu dla rolnictwa znieść nie możemy.

Do mnie jako Patrona Kółek, rolnicy nadsyłają bezustannie zupełnie usprawiedliwione skargi. Uważam za konieczne skargi te powtórzyć wobec społeczeństwa. Oto one:

Wyjątek z listu wicepatrona okręgu Wągrowieckiego, p. Donimirskiego:

„Położenie włościństwa robi się coraz trudniejsze, wzrost cen wszelkich artykułów potrzebnych dla gospodarza, jest niebywały i nieuzasadniony. Skóra garbowana przekroczyła cenę 200 000 mk. za funt (500 gr.), potrzebny do gospodarstwa węgiel przekracza 100 000 mk. za 50 kg. Za azotniak musi dać gospodarz przeszło 5 ctr. żyta i za sam worek zapłacić 45 000 mk. Natomiast ceny za zboże się obniżają, mianowicie, ani Rolnicy ani inne firmy od gospodarzy, którzy detalicznie zboże przywożą, kupić go się wzbraniają, nie mając gotówki. Termin zapłaty podatków gruntowych, dochodowych i innych się zbliża, a gospodarze mali są zupełnie bez środków. Rozgoryczenie coraz większe.”

Oto drugi list wicepatrona Kółka okręgu Wyrzyckiego p. Koczorowskiego:

„Artykuł pana Patrona w Poradniku w sprawie nierównych cen za artykuły rolnicze z innymi artykułami, dla rolnictwa potrzebnymi bardzo jest na czasie. Zachodzą obecnie wypadki takiego teroru, aresztowania, śledztw itd. za niby przekraczanie ja-

kich cen, wyznaczonych przez niewiadomą ludność wiejską jest do najwyższego stopnia niepokojona. Wolno kramarzom brać za 100 — 200 tysięcy razy cen przedwojennych, musimy się contentować sumą 25 — 40 — 50 tysięcy. Gdzież tu ma być sprawiedliwość? Najbardziej bezkarnie korzystać z poddyktowaną sumę brać musimy, a naszych pracowników jest dość, ceny niskie, a jeszcze sztucznie niżone być mają. Wiemy z doświadczenia, że mus cen nie obniży, ale je podwyższa.”

Ala oto jeszcze rezolucja na walnym zebraniu Kółek Roln. wicep. Szamotulskiego we Wroclawiu 2 września 1923 r.:

„Zebrani na walnym zebraniu Kółek Roln. wicepatronatu Szamotulskiego północnego powiatu rze proszą pana Brownsforda, patrona Kółek Roln. wicep. Szamotulskiego, aby skierował do Sejmiku Wysokiego Sejmu wniosek, by „wytyczne” ceny na wszystkie wyroby przemysłowe. Rolnictwo bowiem znajduje się w krytycznym położeniu. Wymagane jest wyjaśnienie, na jakiej podstawie są znane kary za przekroczenie cen wytycznych Komisję drożyznianą potwierdzone przez państwo”. (Podpisy 64 członków wicepatronatu wicep. Szamotulskiego.)

Rezolucja walnego zebrania w Śremie nadana przez p. Kalkensieina z Nochowa podpisana około 200 gospodarzy:

„Od pewnego czasu władze celem zwalczania drożyzny wprowadzają ceny maksymalne na produkty rolne, aresztując sprzedających i komisyjnie produkty na targach. Wywołuje to wśród rolników wielkie rozgoryczenie i doprowadza do niepożądanych ekscesów, gdyż ludność wiejska nie może zrozumieć tej naganki na siebie, nie widząc przytem żadnej jednoczesnej obniżenia cen innych artykułów pierwszej potrzeby, których ceny są nieproporcjonalnie wysokie.”

Rolnik, który od rana do wieczora, bez względu na pogodę i porę roku, pracuje w pocie czoła, mieć możność siebie i swą rodzinę odpowiednio ubrać.

Tymczasem dawniej można było nabyć potrzebne butów roboczych za 1 ctr. żyta, dziś kosztuje 4 ctr. Koszuła dawniej ćwierć ctr. żyta, dziś 1 ctr. Spodnie dawniej $\frac{3}{4}$ ctr., dziś 2 ctr. Dawniej 5 ctr., dziś 12 ctr. Za 1 funt masła dawniej 5 ltr. nafty, dziś 2 ltr., dawniej 4 ft. mydła, dziś 1 funt.

Dalej rolnik dla prowadzenia swego gospodarstwa potrzebuje węgle, żelazo, nawozy sztuczne.

Dawniej za 1 ctr. żyta dostać można było 1 ctr. węgla. Dziś ceny ctr. żyta i ctr. węgla są równe 1 ctr. podków kosztował dawniej 1 ctr. żyta, dziś 12 ctr. Z nawozami jest to samo i z innymi podobnych przykładów można by przytoczyć dużo.

Czy w takich stosunkach rolnik może żyć i produkcyjnie pracować? Jasne, że nie, i że nastąpi niebawem ruina rolnictwa, która przyniesie za sobą klęskę kraju i całej ludności.

Wobec powyższego, my niżej podpisani przedstawiciele walnego zebrania Kółek Rolniczych powiatu śremskiego, żądamy słusznego i sprawiedliwego ustosunkowania cen w państwie, a nie jednoczyni stronnego przygniatania rolnictwa.”

Z powyższego przekonyuje się ogół naszego społeczeństwa, że nie tylko odruch własnych moich myśli mentów dla rolnictwa spowodował ten artykuł, ale że całe rolnictwo, widząc swą ruinę, dłużej milczeć nie może.

Sprawę tę 3 go września rb. poruszyłem w Warszawie na posiedzeniu klubu sejmowego Związku Lud. Narod. w obecności trzech ministrów. Głos nie był tam odosobniony. Owszem, większość mawiających podzielała moje zdanie a mianowicie, że rolnictwo jest dziś w najtrudniejszym położeniu. P. ministrowi rolnictwa wręczyłem odpowiedni memorandum w tej sprawie z przytoczeniem odebranych głosów z Kół rolniczych.

Kazimierz Brownsford,
Patron Kółek Roln., poseł na Sejm.

Korzystny chów świń.

Wysoka cena ziemi — chwiejna, często bardzo cena produktów rolnych zboża i ziemniaków, wzrastająca wartość mięsa, nabiału i jaj, zachęca do przerabiania produktów rolnych na zwierzęce, jak się ktoś dowcipnie wyraził, do zamieniania kupa z brodą na kupca z egonem, który ryczy, kwiczy, ale gładzi, a za dostarczone zboże i ziemniaki daje mięso i jaja.

Do najbardziej zaniedbanych gałęzi gospodarstwa wiejskiego należy u nas dotychczas chów trzody chlewnej, na którego ulepszenie jednak obecnie, po podniesieniu mleczarstwa przychodzi kolej. Obratem zaniedbania jest literatura dotycząca hodowli świń, właściwie nie istnieje ona w polskim języku, jak i broń równo dzieło obszerniejsze Czajkowskiego, jak i broń szura Sniegockiego są już przestarzałe, a nowe wydawnictwo Kocent — Zielińskiego roi się od błędów. Jedynym polecenia godną jest praca M. Mierzejewskiego „O żywieniu świń”, ale ta jak to widać z tytułu traktuje hodowlę jako całokształt, a jedynie daje wskazówki co do żywienia. Potrzeba wyczerpującego podręcznika, dającego najnowsze wskazania hodowcy, może skłoni naszych nielicznych hodowców do

lenia się swem doświadczeniem z tymi, którzy
pragną czegoś nauczyć.

W artykule tym nie mogą się kusić o danie choćby
niektórego pojęcia o hodowli, chodzi mi tylko
o znaczenie, w jakich warunkach ona dać może naj-
więcej korzyści. Pierwszorzędne znaczenie ma tu
właściwy wybór rasy. Angliści, którzy wywo-
dzą rewolucję w tej dziedzinie, wytwarza-
ją rasę, która opanowała wszystkie lepsze hodo-
wne właściwości, teraz co-
prowadzając ją do monstrualności, teraz co-
przed własnym produktem i stanowiąc pierwszo-
rynek odbiorcy dla wieprzowiny, żądają pro-
chodzącego ze skrzyżowania maciory prostej
nowej z knurem białym rasowym. Produkt, po-
tęży z tego skrzyżowania, przez umiejętną i for-
malne żywienie wyrasta niezmiernie szybko i już
po 8 miesiącu stanowi towar handlowy, dający się
na tak zwane bacony czyli boczki, najbar-
ziej przez Anglików poszukiwane.

zasada żywienia, nie była do niedawna
na stałych normach, nawet tak poważny ho-
niemiecki jak Meyer z Friedrichswerth, posia-
około 300 macior, podaje tylko stosunek skład-
paszy, ale nie podaje jej ilości. Dopiero Duń-
wprowadzili pod tym względem kategorię
opierając żywienie świń na tych samych za-
co żywienie krów. Dziela oni paszę na byto-
potrzebną do podtrzymania życia zwierzęcia
produkcyjną dającą pewien określony przyrost wagi.
wartość odżywczą paszy określają przez jednostkę
1 funt osypki zbożowej, 1 litr mleka pełnego,
ziemniaków, 4 funt. plew, 8 funt. buraków
w archwi stanowią jednostkę paszy. U młodych
3 jednostki odpowiednio co do składu che-
zestawione (np. 1 funt jęczmienia, pół garnca
aków, 2 i pół litry mleka, zbieranego) dadzą
przyrostu mięsa. U starszych stosunek jest co-
podnosi się do 4 a nawet 5 ciu jednostek
funt przyrostu.

ta, która w praktyce przedstawia bardzo
wahania, zależne od zdrowia i indywidual-
ciotów zwierzęcia, pozwala z góry doliczyć
wychowu i stawia hodowlę na podsta-
nie racjonalnych, tj. opartych na rachunku.
gnać zapewnić sobie najwyższe dochody, a je-
nie zabezpieczyć się przeciw stratom spowo-
przez choroby musimy wziąć rozbrat z prze-
że świnia kontentuje się najbrudniejszym
em pomieszczeniem i może być żywiona od
produktów gospodarskich. Racjonalnie cho-
musi mieć chlew widny, czysty, ciepły,
lony; a pożywienie zdrowe i dobre, dawane
nych odstępach czasu. Dobór zwierząt roz-
musi nam dać gwarancję dobrego przy-
wypęd na okólnik i parogodzinny spacer
ku zapewniają zdrowie i dobry rozrost mu-
Szczepienie przeciw czerwonce zmniejsza
niebezpieczeństwo tej najbardziej rozpowsze-
choroby, a wzorowy porządek w chlewie i czę-
nie zwierząt uwalnia je od pasorzytów, stano-
ważną przeszkodą przy tuczeniu. Wreszcie
o pańskim oku, które konia tuczy, zasto-
o hodowli świń, sprawia, że osoba zajmu-
niem zna każde stworzenie, jego wady i za-
ować może skrupulatny dobór, aby uzyskać
świń jednolitych, a wykluczyć od razu wadliwe
dane, nie pokarmiste, złośliwe lub słabowite.
się przedstawiają w ogólnych zarysach wa-
oczesnej, ulepszonej hodowli trzody chlewnej;
pod Lublinem wielkiej rzeźni angielskiej

ożywi niewątpliwie popyt i ureguje ceny tuczników,
pozostaje nam więc tylko przygotować się do tego
przez jednoczesny rozwój hodowli.

M. Karczeńska.

Rośliny i kwiaty.

Rośliny i kwiaty ożywiają wnętrze pokoju. Wy-
bieramy z pośród nich te, które posiadają najwięcej
zalety dekoracyjnych. Liczne przepiękne gatunki paproci,
miłe swojskie rośliny pnące, zwieszające się w festo-
nach, posiadają tyle powabu, że nie jest konieczna
uprzywilejowana palma egzytyczna, kulisty lub pira-
midalny lano, begonia, który przy wykwintnej swej
sylwecie są nieco martwe, jakby zasuszone. Pielęgno-
wanie roślin dostarcza dużo zadowolenia. Przywiązu-
jemy się do nich, śledząc ich rozwój.

Kwiaty posiadają urok większy jeszcze od roślin
zielonych; są czarującym przemijającym zjawiskiem na-
tury. Rozkosz posiadania kwiatów w mieszkaniu nie
powinna być przywilejem tylko ludzi zamożnych.
Koszt niewielkiego wydatku można mieć przez więk-
szą część roku kwiat polny lub łączny; sprawi on nam
zadowolenie, wprowadzi do pokoju miły świeży na-
strój. Włóżmy w szaro-niebieski polewany wazonik
kilka bławatków, a otrzymamy wrażenie piękna bez
uciekania się do kosztownych wazonów i wykwintnych
storczyków. Wrażenie zależne jest od zestawienia
barw; przez kontrasty barw dopełniających się, ciep-
łych z zimnymi, w zdecydowanych, wyraźnych plamach,
osiągamy wrażenie harmonii.

Przez pstry chaos, mieszaninę różnych, barw nie
da się ono osiągnąć; wzorem jest nam natura, gdzie
zielone łąki lub złote pola przedstawiają zwykłe duże
plaszczyny jednobarwne.

Ubieranie mieszkania suchymi roślinami wyklucza
możność oczyszczenia ich z pyłu, rośliny świeże przez
zmywanie wodą dają nam radosną czystość; to też su-
chych bukietów nie należy wprowadzać do mieszkań,
jako niehygienicznych.

Kalendarzyk pielęgnowania roślin pokojoych.

Wrzesień.

Rozmnażanie. Wszystko, co podrosło z sadzonek
lub ze siewu należy posadzić do doniczek lub do
skrzynek.

Pielęgnowanie. Dnie stają się krótsze, należy
więcej baczyć na uwagę poświęcić podlewowaniu, wo-
gół zmniejszyć ilość wody, niektóre rośliny, jak ka-
melie, rododendrony, azalie, wymagają pewnej suszy,
i wtedy lepiej zawiązuja pączki kwiatowe. Najodpo-
wiedniejsza pora do zakupu roślin pokojowych u ogro-
dników, dla tych amatorów, którzy ich sami nie wy-
produkowali.

Letnisko. Z ogrodu i balkonu przenosimy pe-
mału rośliny do mieszkania, oczyściwszy je uprzednio.
Częste przewietrzanie mieszkań jest konieczne. Rośliny,
które zasadziliśmy w ogrodzie do ziemi, należy prze-
sadzić do doniczek.

Pędzenie. W tym miesiącu sadzimy rośliny ce-
bulkowe na zimę do pędzenia. Bierze się do tego
ziemię ogrodową, miesza ją z piaskiem, wybiera dość
wysokie lecz nie szerokie doniczki, zakrywa otwór
w doniczce skorupką, daje nieco piasku, potem na-
pełnia się ziemią doniczkę, a na wierzch nasypuje
garstkę piasku. Cebulkę wpycha się w piasek tak,

aby nie wystawała ponad brzeg doniczki, obsypuje
ziemią, ubija i zaopatruje w etykietę z napisem. Ziemia
musi być miernie wilgotna. Rośliny w ten sposób za-
sadzone trzymamy na balkonie lub w ogrodzie przez
dwa tygodnie, bacząc, aby nie wyschły, potem na
miejscu, w ogrodzie lub w piwnicy zakopujemy je
do piasku lub ziemi.

Ozdoby. Jesienna flora: wrzosy, paprocie, chry-
zalemy gruntowe itp. Z ciętych kwiatów w tej porze
możemy otrzymać z ogrodu: Róże, Lewkonje, Goź-
dziki, Lwie paszcze, Astry, Georginje, Mieczyki (Gla-
dziole), Rezedy, Tuberozy, Słoneczniki, Lilje wodne,
a także Konwalje z lodu.

Pieśń o domu.

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co w letnią noc, wśród srebrnej mgły,
Szumem swych lip, wtórzy twym snem,
A ciszą swą koi twe lzy?

Kochasz ty dom, ten stary dach,
Co prawi baśń, o dawnych dniach,
Omszałych wrót rodzinny próg,
Co wita cię z cierniowych dróg?

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń
Skoszonych traw i pługowych zbóż,
Wilgotnych olch i dzikich róż,
Co głogiem kwiat wplatają w skroń.

Kochasz ty dom, ten ciemny bór,
Co szumów swych potężny śpiew,
I duchów jęk, i wichrów chór
Przelewa w twą kipiącą krew?

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co w pośród burz, w zwątpienia dnie,
Gdy w duszę ci uderzy grzmot,
Wspomnieniem swym ocala cię?

O, jeśli kochasz, jeśli chcesz
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
Sercem ojczystych progów strzeż,
Serce w ojczystych ścianach złóż...

Marja Konopnicka.

Baczność Kółka rolnicze!

Tablice dla poszczególnych kółek oraz
kokardy potrzebne przy uroczystości
otwarcia wystawy preześi mogą odebrać
u p. Kaczora — Rolnik Spółdzielczy
w sobotę.

934

Zbiórka

dla Kółek Rolniczych celem powitania
członków Rządu Centralnego o godz. 8
rano na szosie prowadzącej do Mianowic.

Wojtkowiak, wicepatron.

Zwiedzajcie Wystawę!

Podczas Wystawy Roln.-Przemysłowej w Kępnie od 16-19
września będzie delegat Cukrowni z Wielunia przyjmował

zapisy na plantację cukrówki na rok 1924

z następującymi warunkami:

1. Bezpłatnie 7½ kg. nasienia buraków na morgę.
2. Za 100 kg. buraków 6¼ kg. cukru za cenę hurtowną bez akcyzy.
3. Bezpłatnie 50% wytlóków mokrych od dostarczonej cukrówki.
4. Na 1 morgę korcy plantator dostanie kupić 50 kg. cukru w ciągu roku.
5. Cukrownia udzieli zaliczki w miesiącu marcu na obróbkę, której warunki określi
umowa między związkiem plantatorów i związkiem cukrowni w Warszawie.

Cukrownia Wieluń T. A.

P. S. Wszelkiej informacji udzieli Rolnik Spółdzielczy w Kępnie.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Sobota	15 września	Nikomedes m., Nikodemem k. m.
Niedziela	16 „	17 po Świątk. Kornel pp. m.,
Poniedziałek	17 „	M. B. Boles. Franciszka Ser.
	Wschód słońca o godz.	5,29 Zachód 6,23
	„ „ „	5,31 „ 6,21
	„ „ „	5,33 „ 6,18

MIEJSCOWA.

— O kwatery dla przyjeżdżających. Z okazji Wystawy Rolniczo-Przemysłowej zjeżdża do Kępna prócz Rządu Centralnego kilka delegacji z całej Polski oraz kilkadziesiąt posłów na Sejm. — Wymienionych zobowiązani jesteśmy odpowiednio przyjąć i dać im także dach nad głową. — Szanowne Obywatelstwo miasta Kępna upraszamy jaknajprzejmiej o zgłoszenie będących wolnych kwater na nocleg u p. Tomczaka Jana w Kępnie Rynek 26. — Komisja Kwaterunkowa Komitetu Wystawowego.

— W sprawie dekoracji domów. Zieleni do girland otrzymywać można bezpłatnie w ogrodzie p. Liska (szpital powiatowy.)

— Baczność Sokoli powiatu kępińskiego! Tak jak i wszystkie inne Towarzystwa powiatu, musimy także i my stanąć jak jeden mąż w Kępnie w niedzielę o godz. 9 tej na powitanie zjeżdżających się do Kępna Członków Rządu Centralnego. — Prosimy przbyć jaknajliczniej. — Zbiórka o godz. 8 i pół w sali ćwiczebnej, — skąd wymarsz na punkt zborny. Z sokolskiem pozdrowieniem Czołem!

Zarząd Tow. gimn. „Sokół” w Kępnie.

— Komunikat. Stosownie do uchwały Zjednoczonych Towarzystw miasta Kępna, według której tujsze bractwa i Stowarzyszenia wezmą udział w przyjęciu przybywających do grodu naszego członków rządu centralnego oraz dalszych dostojnych gości a na podstawie której powierzono mi kierownictwa nad ugrupowaniem i pochodem upraszam o stawienie się, wraz z szalandami w Kępnie na szosie prowadzącej ku Mianowicom celem uformowania pochodu następujące stowarzyszenia: w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 8-mej rano Bractwo Strzeleckie, Tow. Powstańców i Wojaków, Stowarzyszenia Kolejarzy, Pocztowców, Ochotnicza Straż Pożarna, Sokół, Czytelnia Kobiet, Urzędników Celnych, Towarzystwa Kupców, Przemysłowców, Spiewu, Robotników Młodzież Kupiecka, Młodzież katolicka, Tow. Młodych Polek, Młodzież Szkół powszechnych z Kępna, Baranowa, Krądków, Osin i Olszowy, Młodzież Gimnazjum męskiego i żeńskiego wreszcie Kółka rolnicze.

Kępno, dnia 12 września 1923.

(—) Bogucki,

Komendant Bractwa Strzeleckiego.

— Hojna ofiara. Na cele dobroczynne ofiarowała firma Bytoński Koniecki 5 milionów marek, a mianowicie: 1 milj. dla ubogich Kępna do dyspozycji magistratu, 750 tys. dla Straży Pożarnej, 750 tys. Tow. Inwalidów woj. w Kępnie, 500 tys. na Czytelnię Ludową, 500 tys. na budowę organu, 500 tys. Tow. św. Wincentego a Paulo, 500 tys. na Zakład św. Józefa i 500 tys. na Czerwony Krzyż. — Ofiarowane pieniądze odebrać można w powyżej wymienionej firmie. — Przykład godny naśladowania.

— Kontumacja psów. Po krótkiej przerwie obowiązuje znów trzymanie psów na uwięzi, stwierdzono bowiem wściekliznę u psa w Kępnie. Zwracamy uwagę na ogłoszenie

— Bociany opuszczają nas. Pomimo ciepłych dni, jakimi darzy nas wrzesień, zauważyć można liczne stada bocianów, krążących nad zagrodami, jakby je żegnały. Są to oznaki odlatywania boćków do ciepłych krajów, gdzie zimą przebywają.

Z kroniki policyjnej.

— Kradzież kolejowa. W nocy 5 września przytrzymał patrol policyjny podczas kradzieży żelaza z wagonu nad torem kolejowym Domanin—Ostrzeszów gosp. Józefa Kołodzieja z Królewskiego pow. Ostrzeszów. Wymienionem odebrano około 8 ctr. żelaza różnego gatunku.

— Kradzież. Dnia 9 bm. skradziono stolarzowi Kwakowi w Rychtalu różne przedmioty wartości półtora milj. mk. Policja jest na tropie złodzieja.

Z całej Polski.

— Wydaleni z granic Polski zostali obywatele niemieccy: właściciel cukierni Biermann i fryzjer Wissel z Tczewa oraz dwaj właściciele ziemscy Schwarz z Łukocina i Schlicht z Łąk Tczewskich z powiatu tczewskiego. Pierwszy opuścić musiał granice państwa w przeciągu 24 godzin, gdyż pierwotny termin wyznaczony mu do dalszego pobytu minął, zaś trzej inni otrzymali nakaz opuszczenia granic w przeciągu 14 dni. Wydalenie następuje jako przymusowe zarządzenie w odwet za ponowne wydalenie obywateli polskich z Niemiec.

— Odnoviony grobowiec w podziemiach wawelskich. W katedrze wawelskiej w kaplicy Wazów ustawiono sarkofag królowej Cecylii Renaty, który do niedawna znajdował się w podziemiach kruchty katedry. Sarkofag odnowiony przez krakowskich bronzowników jest wspaniałym dziełem baroku gdańskiego, jednym z najwspanialszych tego rodzaju na świecie.

— Tajemniczy wybuch w Warszawie. Dnia 10 bm. o północy rozległ się silny wybuch w domu przy ul. Królewskiej nr. 17. Gdy zaalarmowani mieszkańcy i policja przybyli na miejsce wybuchu, znaleziono leżące w kałuży krwi człowieka z okropną raną brzucha. Zmarł on wkrótce. Ponieważ zabity nie miał dowodów osobistych, nie można było na razie ustalić jego osobistości. Jak stwierdzono, eksplodował granat ręczny. Wypadek przedstawia się bardzo tajemniczo.

— Zbrodniarz czy obłąkany. Posterunek policji w Chybiu na Górnym Śląsku zwraca się o podanie swych adresów do osób, które były świadkami następującego barbarzyńskiego czynu: Dnia 29 lipca rb. z pociągu jadącego z Dziedzic do Zebrzydowic, o godzinie 5,20 rano, jakiś nieznany pasażer, na stacji Chybiu, przy budce dróżnika nr. 308 wyrzucił przez okno paczkę, zawierającą materiał wybuchowy, z zapalonym lontem. W pobliżu budki bawiło się kilkoro dzieci, z których najstarsze, dziewięcioletni chłopiec, p. dbieł do plantu i podniósł zapaloną paczkę. W tej chwili nastąpił wybuch, którego skutki były straszne. Nieszczęśliwemu chłopcu oberwało rękę oraz zraniło go w głowę i piersi. Sprawcę tego bestialskiego czynu należy wykryć i surowo ukarać. — Osoby, które były świadkami zbrodniczego czynu, bądź jechały w jednym przedziale ze zbrodniarzem, zechcą podać swe adresy policji w Chybiu na Górnym Śląsku.

— Morderstwo rabunkowe. Onegdaj rano kobiety, idące z mlekiem do Krakowa zauważyły na drodze w Dąbiu pod Krakowem leżącą bez życia kobietę w kałuży skrzepłej krwi. Zawiadomiona policja

przybyła na miejsce i stwierdziła, że popełnione stało morderstwo. Śmierć nastąpiła od kuli rewolwerowej, która przeszła przez płuca i ugrzęzła pod pałąk. Zabitą okazała się 30 letnia Eleonora Golda, która niedawno przybyła ze Wschodniej Małopolski i przywiozła dużo biżuterji. Zamordowana utrzymywała stosunek miłosny z niejakim Wojdylą, który dejrany jest o dokonanie tego morderstwa.

— Skazani paskarze uciekli z sądu. Z kowa piszą: W tutejszym sądzie okręgowym się sensacyjna rozprawa przeciwko znanym młodym, Ludwikowi Strizorowi i Samuelowi Wandenbergowi, notabene żydom, o zbrodnię lichwy w dziale cywilnym. Trybunał uznał obu winnymi zbrodni wy powojennej i skazał ich na karę więzienia miesięcy, na konfiskatę cukru, oraz na wielomilionową dodatkową — przy ogłoszeniu wyroku w dziennikach i pokrycie kosztów postępowania. Rozprawie przysłuchiwały się tłumy publiczności, zwłaszcza ze sfer kupieckich. W czasie ogłoszenia wyroku, skazańcy korzystając z zamieszania w sali, zbiegli z sali rozpraw i z budynku sądu. Za skazanymi rozesłano listy gończe.

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne.)

z dnia 13 września 1923 r.

Dolary Stanów Zjedn.	-
Dolary kanad.	-
Funty angielskie	-
Franki francuskie	-
Franki szwajcarskie	-
Franki belgijskie	-
Liry włoskie	-
Korony austriackie	-
Korony czeskie	-

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 12. września 1923

loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych natychmiast ceny hurtowne:

Żyto	370 000
Pszonica	530 000
Jęczmień brow.	320 000
Owies	370 000
Mąka żytnia	670 000
Mąka pszenna	1100 000
Ospa żytnia	900 000
Ospa pszenna	700 000
Rzepak	1100 000
Rzepak	800 000
Groch Viktoria	780 000
Stoma luźna	800 000
Stoma pras.	1050 000
Siano luźne	-
Siano prasow.	-

Uwagi! Brak dowozu i gotowego towaru na podwyższenie cen. Uspokojenie stałsze.

Targ bydłowy w Poznaniu.

Dnia 12 września 1923 r.

Placono za 100 kl. żywej wagi.

Bydło rogate I. kl.	-
„ II. kl.	-
„ III. kl.	-
Cieleta I. kl.	2 600 000
„ II. kl.	-
„ III. kl.	-
Swinie I. kl.	-
„ II. kl.	-
„ III. kl.	4 800 000

Przebieg targu: spokojny. Swinie nie wyprzedano.

Rynek 26.

Rynek 26.

HELENA GRUN

bielizna, konfekcja i towary krótkie

KĘPNO, RYNEK 26.

Rynek 26.

Rynek 26.

Tow. Młodzieży męskiej
w Taborze Wielkim
urządza

w niedzielę, 16 września br.
na sali p. Kurzawy z powodu wyżynki

zabawę latową

za którą uprzejmie zaprasza ZARZĄD.

Początek o godz. 5 popoł.

Próżne

główki od maku

kupuje i płaci za funt
15,0 mk.

A. Hertel,

handlarz

Kępno, ul. Rzeźnicka 119.

Ogłoszenie.

12 gęsi

zajętych z pola zgłoszono
na Policję.

Baczność!

Pocztówki z podobizną

Pana Prezydenta Wojciechowskiego
oraz z nowym tekstem

Hymnu narodowego

napisanym w dniu przyjazdu Pana Prezydenta
do Wielkopolski przez znanego poetę i dzien-
nikarza p. Er-Ela.

Wydawnictwo redakcji „Postępu”

Do nabycia w księgarniach, składach pa-
peru oraz na Wystawie w specjalnym kiosku
N. Przyj. Ludu i Informatora Wystawowego.

Cena 2000 mk.

Cenna pamiątka

Rzecz aktualna.

N A R A T Y.

Za 200.000 mk. dajemy kredyt na 1.000.000 mk.

Męskie i Damskie
UBRANIA i OBUWIE

POLECA

TOWARZYSTWO POPIERANIA
WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

POZNAŃ

ul. Św. Marcina 14, tel. 13-35.

Bilety

na przedstawienia i zabawy

w blokach po 100 w różnych kolorach
ma na sprzedaż po cenie 2000 mk. za blok.

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Listy

zmud szkolny

nabywać można

w Drukarni Spółkowej

w Kępnie.

Najstarszy polski skład bławatów na miejscu
pod firmą

Centrala Artykułów Damskich i Męskich

wł. EDWARD CEBULA

Kępno -- Rynek 38 - filja Rynek 30

poleca:

Materiały ubraniowe i na płaszcze, szewioty, sukna.
— płótna wszelkiego rodzaju — barchany, wsypy,
perkale, sefiry, muśliny, woale, batysty (wyroby kra-
jowe jak i zagraniczne). Ubrania gotowe męskie
i dla dzieci. — Kapelusze i czapki — Laski i parasole.
Wielki wybór w bieliźnie męskiej. Wszelkiego
rodzaju towary krótkie (duży wybór wstążek
i t. p.) Wszelkiego rodzaju trykoty tak męskie,
damskie jak i dziecięce w wielkim wyborze.

Rzetelna i skora obsługa.

Ceny konkurencyjne.

Fabryka maszyn i warsztat reparacyjny

Ludwik Cebulski

Kępno, Dworcowa 28l. — Tel. 164.
wyrabia

nowe części zapasowe,
wykonuje

wszelkie reparacje maszyn i narzędzi
rolniczo-przemysłowych.

— Stała wystawa maszyn rolniczych. —

Wykazy osobiste

do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

“LONA” zakład
artystycznej fotografii

właśc. J. Furmankówna

OSTRÓW, ul. Kolejowa 23,

wykonywa

fotografie wszelkiego rodzaju oraz

— szkice i powiększenia

Przyjmowanie prac amatorskich.

W Kępnie wałęsał się w dniach ostatnich pies,
który jak urzędowo stwierdzono, jest podejrzanym
o wściekliznę.

Wobec tego zarządza się na zasadzie § 114 rozp.
wyk. do ustawy w przedmiocie zwalczania zaraźli-
wych chorób zwierzęcych z dnia 26 czerwca 1909
Dz. Ust. Rzeszy str. 519 trzymanie wszystkich psów
w obwodzie miasta Kępna na uwięzi, prowadzenie
ich na linkach oraz zaopatrzenie tychże w kagańce
na przeciąg 3 miesięcy. Wyjątek stanowią psy pa-
sterskie będące pod dozorem pastuchów lub myśliw-
skie w czasie polowania. Wałęsające się psy oraz
psy, nie prowadzone w kagańcu podlegają zastrzele-
niu, a właściciele ich karze pieniężnej.

Zarządzenie nabiera mocy z dniem ogłoszenia.
Kępno, dnia 12 września 1923 r. 941

Urząd-Policyjny. Kokociński.

Franciszek Reich, Kępno Rynek 409.

poleca w wielkim wyborze

Garderobę męską i chłopięcą

pierwszorzędno wykonania
zastęp. w zupełności wykonanie miarowe

oraz wszelkie ARTYKUŁY MĘSKIE jak
Kapelusze Czapki Bieliznę
Krawaty Parasole Laski i t. d.
Wybór wielki. 927 Ceny przystępne.

MARKA HA-ES-ES

REKOMIĘ ZA TOWAR PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI



WYKŁADY PRZEMYSŁOWE HA-ES-ES
HURTOWNIA SPOŁEK SPOŻYWCÓW
CENTRALA: POZNAŃ
GAŁĘZI: GRUDZIĄDZ, KATOWICE, GDAŃSK

Deklaracje przychodowe
podatku obrotowego
ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Baczność!

Polecam szeroko i krótko bijące

młocarnie, maneże wszel-
kiego rodzaju, kartoflarki,
wialnie, sieczkarnie, paro-
wniki, kultywatory, brony,
plugi, dryle, centryfugi,
oraz wszelkie części do
maszyn po cenach bardzo
korzystnych. — Wykonuję
wszelkie reparacje maszyn
rolniczych.

T. Olejnik — Kępno

Warsztat reparacyjny maszyn rolniczych.
Stare targowisko (dawn. Freund) Telefon 188.

Wapno

rozgrzewa ziemię, wpływa
na roślinność, poprawia
oraz podnosi jakość i ilość
ziarna, wydatek mocną i długą
stomę.

Wapno

wzbogaca ojców i synów.
Wapno
dostarczamy natychmiast
w każdej ilości.

Bracia Schleper
Hurtownia materiałów bu-
dowlanych. Bydgoszcz.

Tel. 306. Tel. 351

Młodzieniec

z ukończoną szkołą han-
dlową oraz 1 i pół-letnią
praktyką biurową poszu-
kuje POŚADY najchętniej
elewa gospodarczego.

Laskawe zgłoszenia
przyjmuje eksp. N. P. L.
pod nr. 936.

NASZ SKLEP

właśc. E. Furmankówna

OSTRÓW, ul. Kolejowa 2,

ma na składzie pierwszorzędne

ceramiczne z polskich fabryk
w majolicie, fajansie i terakocie. Artystyczne

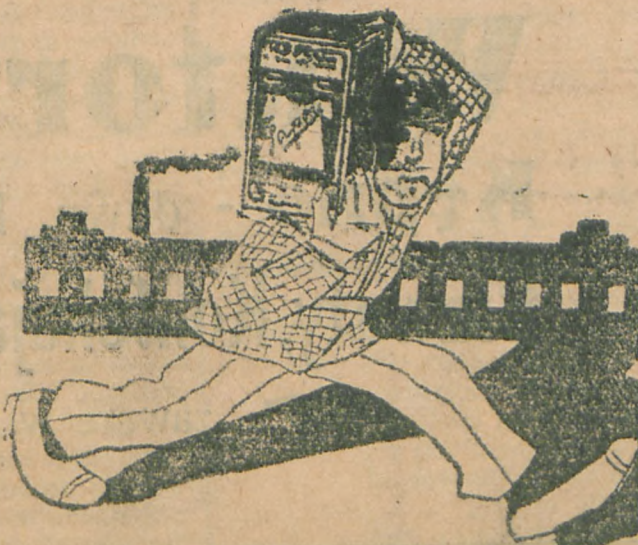
kwiaty dekoracyjne,
wielki wybór

barokowych owalnych
przedmioty wchodzące w zakres przemysłu krajowego, stosowne

marki okolicznościowe. — Kwiaty do wieńców hurtownie.

Złodzieje

nawet wiedzą jaki
dobry jest środek
do prania „Sapon”
z marką ochronną
„koszulka”.
Pani nie znajdzie
nie lepszego nad
ekstrakt mydlany
„Sapon” z „ko-
szulką”. Jest to
wprost idealny
środek do prania.
„Sapon” z marką
ochronną „koszul-
ka” łatwo rozpu-
szcza brud, nie ni-
szczy bielizny i na-
daje jej błyszczą-
cy biały wygląd.
Żądacie wszędzie.



Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski,
Starogard. (Pomorze.)

Związkowa Centrala Maszyn

TOW. AKC.

Adres i teleg.:
CEMATA.

Poznań ul. Wjazdowa 9.

TELEFON
22 -- 80



Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze

wyrobu krajowego i zagranicznego.

Największy w Zach. Polsce

- Skład części zapasowych -

Wylączna sprzedaż fabryk

H. CEGIELSKI - Tow. Akc.

Wystawiamy od 16-19 IX. 23. na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Kępnie.

Ospę kaliską
Sól potasową
Tomasyne
Superfosfat
Azotniak

z składnicy poleca

Bytoński Koniecki

Interes zbożowy 921

KĘPNO — Telefon nr. 82.

Książeczki podatkowe

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

WALNE ZEBRANIE

Kółek rolniczych

na powiat kępiński

w przyszły poniedziałek o godz. 5 po poł.

w Domu Katolickim.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i powitanie pana Ministra i pana Wojewody,
- 2) Wybór przewodniczącego,
- 3) Roczne sprawozdanie Wicepatronatu łącznie z historją Wicepatronatu,
- 4) Referat,
- 5) Wolne głosy,
- 6) Zamknięcie.

Wojtkowiak, wicepatron.

Szan. Członkom Spółdzielni Spożywców

„ZGODA”

z o. p.
w Kępnie

przypominamy, iż tym, co zależy
osięgnięciu rabatu od zakupionego
waru, winni

bonny zakupów zwrócić
najpóźniej do końca bm. (września)
zniej zwróconych bonów się nie uwzględnia

924

Karty wstępu na wystawę na niedzielę

można nabywać już w sobotę, u pa
Pawlickiego w Rynku.
Komitet Wystawy Roln.-Przem.

Wiktor Cebulski,

Kępno - dawn. Bracia Lewek - Rynek 19

Bławaty, Konfekcja, Artykuły męskie, Bielizna



zawsze w największym wyborze.

